

Oredownik Powiatowy

Wychodzi w środy i soboty.

Administracja i Redakcja: DRUKARNIA K.K.O. KROTOSZYN, UL. FLORJAŃSKA 1. TELEF. 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

Komunikat.

Podaje się do wiadomości, że wszystkie osoby którym niemieckie instytucje ubezpieczeń społecznych przyznały rentę, które renty tej nie otrzymywały z powodu pobytu poza granicami Niemiec, a na rzecz których niemieckie instytucje dotąd nie podjęły jeszcze na podstawie umowy polsko-niemieckiej wypłaty renty (bądź też renty tej nie odstąpiły instytucji polskiej), winni bezzwłocznie zwrócić się o wznowienie wypłaty renty do właściwej instytucji niemieckiej bezpośrednio lub też za pośrednictwem Ubezpieczalni Krajowej (Poznań, ul. Mickiewicza nr. 2).

W podaniach, które mogą być sporządzone w języku polskim również i w wypadku, gdy skierowane będą bezpośrednio do instytucji niemieckich, należy podać dokładny adres rencisty, załączając dokumenty rentowe.

Osoby, które nie dokonają zgłoszeń w czasie do 30 września 1935 r. utracą prawo do uzyskania zaległej renty za czas wstecz od 1931 r. Zgłoszenia winny więc nastąpić natychmiast.

Krotoszyn, dnia 17. VIII. 1935 r.

Starosta Powiatowy:
(—) WILIMOWSKI.

Nr. dz. 499/35.

ODPIS.

Rozporządzenie Wojewody Poznańskiego z dnia 5 sierpnia 1935 r. o obowiązku badania na stacjach kolejowych i przystaniach wodnych w obrocie krajowym przy załadunku i wyładunku zwierząt racicowych, pochodzących z powiatów położonych wzdłuż granicy polsko-niemieckiej.

Z uwagi na obecny groźny stan pryszczycy wśród zwierząt racicowych w Niemczech i z tem połączone niebezpieczeństwo przewleczenia tej choroby na obszar Województwa Poznańskiego zarządzam na podstawie art. 108 lit. a rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1928 o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. R. P. Nr. 11, poz. 86) oraz art. 17 i 112 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1927 o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. Nr. 77, poz. 673) zmienionej ustawą z dnia 25 lutego 1932 (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 229) i rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1934 o unormowaniu właściwości władz i trybu postępowania w niektórych działach Administracji Państwowej (Dz. U. R. P. Nr. 110, poz. 976) tudzież przepisów par. 9. rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 22 marca 1928 o badaniu zwierząt na stacjach kolejowych i przystaniach wodnych (Dz.

U. R. P. Nr. 42, poz. 408) zmienionego rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 15 listopada 1932 (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 961) i reskryptu Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 16 lipca 1935 r. Nr. W. IV. 2/2 co następuje:

§ 1.

Zwierzęta racicowe (bydło rogale, świnie, owce i kozy) pochodzące z powiatów: Kępno, Osirów, Krotoszyn, Jarocin, Rawicz, Gostyń, Leszno, Kościan, Wolsztyn, Nowy Tomysł, Międzybóże, Szamotuły, Szarnków, Oborniki, Chodzież, Wągrowiec, Szubin, Wyrzysk, Bydgoszcz, przewożone kolejami lub statkami w obrocie krajowym, podlegają tak przy załadunku jak i wyładunku na wszystkich stacjach kolejowych i przystaniach wodnych na obszarze Województwa Poznańskiego badaniu przez właściwych lekarzy weterynaryjnych przemennie do tej czynności upoważnionych.

§ 2.

Badaniu weterynaryjnemu przez właściwego powiatowego lekarza weterynaryjnego nie podlegają zwierzęta racicowe, pochodzące z wyżej wspomnianych obszarów przy wyładunku w rzeźniach i na targowiskach rzeźnych, połączonych torem kolejowym, których badanie przy wyładunku zapewnione jest przez ustawionego tam lekarza weterynaryjnego.

§ 3.

Powiatowy wzgl. inny upoważniony do tej czynności lekarz weterynaryjny winien:

- przy załadunku o wyniku badania wystawi świadectwo zdrowia według przepisanej wzoru na każdy wagon lub oddział statku osobno i dołączyć przynależne świadectwa miejsca pochodzenia, podając na świadectwie zdrowia ich ilość, datę załadunku, numer wagonu lub oddziału statku oraz liczbę dziennika badania. Co do opisu zwierząt odnośny lekarz weterynaryjny może powołać się na załączone świadectwa miejsca pochodzenia, które to świadectwa winien również zaopatrzyć swym podpisem, umieszczając równocześnie nazwę odnośnej stacji kolejowej oraz datę badania,
- przy wyładunku zanotować wynik badania na odwrotnej stronie świadectwa miejsca pochodzenia zwierzęcia sprawdzając, czy przy załadunku wypełnione warunki pod a).

§ 4.

Świadectwa zdrowia winny być zaopatrzone w podpis i odcisk pieczęci urzędowej powiatowego lekarza weterynaryjnego. Świadectwo zdrowia, przeznaczone do obrotu krajowego, nie mogą służyć do przesyłek zwierząt, przeznaczonych do wywozu zagranicę Państwa i odwrotnie.

§ 5.

O zamierzonym załadowaniu wzgl. wyładowaniu zwierząt rzeźniowych wioden posiadacz zawiadomić właściwego powiatowego, względnie innego upoważnionego lekarza weterynaryjnego najpóźniej na 12 godzin przed załadowaniem względnie wyładowaniem (§ 11 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 22 marca 1928 roku — Dz. U. R. P. Nr. 42, poz. 408).

§ 6.

Koszty badania, które należy obliczać według taryfy opłat za badania zwierząt na stacjach kolejowych i przystaniach wodnych wydanej rozporządzeniem Ministra Rolnictwa z dn. 23. III. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 42, poz. 409), ponoszą osoby zainteresowane, wplacając należycie stosownie do postanowień § 5 powołanego rozporządzenia do rąk lekarza weterynaryjnego, który to badanie wykonuje za pokwitowaniem, wystawionem według przepisane go wzoru (załącznik do § 10 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dn. 22 marca 1928 r. — Dz. U. R. P. Nr. 42, poz. 408).

§ 7.

Przekroczenie tego rozporządzenia karane będzie na zasadzie art. 98. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1927 roku o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. Nr. 77, poz. 673).

§ 8.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie natychmiast i obowiązuje aż do odwołania.

WOJEWODA: w z. (—) Kaucki.

Powyższe podaje do wiadomości zainteresowanym.

Krotoszyn, dnia 16 sierpnia 1935 r.

Starosta Powiatowy:
(—) WILIMOWSKI.

Nr. W. 26/1/35.

Zakupy wojska u produktów rolnych.

Szefostwo Intendentury O. K. VII. podaje do wiadomości producentom rolnym plan zakupów ziemniaków przez formacje wojskowe w roku gosp. 1935/36

A. Zboże.

Zakupy żyta i owsa rozpoczyna się od września 1935 r. i zakończona będą:

- a) w Szefostwie Intendentury O. K. VII. Referat Zakupów Poznań, pl. Działowy nr. 2 (tel. Centrala Sztabu 4481 — wewn. 29) — dla zakupów większych w ładunkach wagonowych.
 - b) w Skł. dnicy Materiał. Intendentur. w Poznaniu, ul. Słona 14 i Gnieźnie ul. Wrzesińska nr. 57 dla dostaw wozami od 200 kg. bezwzględnie.
- 1) Sprzedaż otrąb żytnich po cenach niższych od rynkowych.
 - 2) Wypożyczanie worków na zgłoszoną dostawę zboża.
 - 3) Zwolnienie od opłat stemplowych przy dostawie do 1000 kg. zboża.
 - 4) Cena płaconą producentem jest identyczna z ceną jaką wojsko płaci pośrednikom.
 - 5) Uproszczony sposób obrotu i natychmiastowa zapłata gotówką.

Wzmiata za powyższe uzgodnienia wojsko żąda towaru zdrowego, suchego i czystego, gdyż zboże nadmiernie zawilgoczone, zapieczone i zarażone włośnią oraz siewką nie będzie przyjmowane.

B. Inne ziemiopłody.

Wszystkie ziemiopłody, a mianowicie: siano, słoma, ziemniaki, kapusta, buraki, marchew, włoszczyzna, cebula, jarzyny strączkowe i kasze, owoce, nabiał itp. zakupują bezpośrednio formacje wojskowe losy swoje garnizony, tj. w Poznaniu, Gnieźnie, Wrześni, Pleszewie, Jarocinie, Ostrowie, Krotoszynie, Lesznie, Śremie, Kaliszu, Koninie i Zbąszyniu.

Producenci, zainteresowani dostawami zboża dla wojska w celu uzgodnienia szczegółów dostawy winni zgłaszać się z ofertami pisemnie lub telefonicznie do Szefostwa Intendentury O. K. VII. w Poznaniu, Referat Zakupów względnie jeżeli chodzi o mniejsze ilości wprost ze zbożem do Skł. Mat. Int. w Poznaniu i Gnieźnie. Natomiast jeżeli chodzi o inne ziemiopłody należy zgłaszać się na miejscu do formacji wojskowych, aby omówić przedtem ilość, cenę, terminy dostaw, gdyż zapotrzebowanie formacji jest ograniczone ilościowo jak i terminami zakupów.

Wojsko zamierza pokryć całkowite swoje zapotrzebowanie z bezpośrednich zakupów u producentów, dając im możliwie najdalej idące udogodnienia, stawiając jednak także wymagania co do jakości płodów.

Poznań, dnia 9 sierpnia 1935 r.

Szefostwo Intendentury O. K. VII.
Nr. 500-25/KZI. II.

Powyższe podaje do wiadomości zainteresowanym.

Starosta Powiatowy:
(—) WILIMOWSKI.

Nr. A. 63/8/35.

Komunikat.

Zawiadaniem wszystkich p.p. Prezesów i Komendantów Oddziałów Zw. Strzeleckiego, że nowy okres wyszkoleniowy dla oddziałów ówieczających P.W. rozpoczyna się z dniem 10 września br. wobec czego w terminie do dnia 7. września br. należy zgłosić do Komendy Powiatowej P.W. Krotoszyn kartę zgłoszeń do prac P.W. ze spisem imiennym i numerów w wieku przedpoborowym, którzy mają być szkoleni w P. W. w roku 1935/36. Po karcie zgłoszeń dla starych oddziałów t.j. już istniejących — Komendanci oddziałów Z. S. względnie instruktorzy P. W. zgłasza się w Komendzie Powiatowej P. W. Krotoszyn (Park-offiyna, po karcie zgłoszeń dla oddziałów nowo powstałych (nowoorganizowanych) należy zgłosić się u Komendanta Powiatowego Związku Strzeleckiego (Komisarjat Straży Granicznej).

Jednocześnie polecam pp. Wojtom gmin zbiorowych, ażeby niezwłocznie po otrzymaniu niniejszego Orędowania Pow. zawiadomili Oddz. Z. S. (Prezesów lub Komendantów), które znajdują się na terenie Wójtostwa o powyższem zarządzeniu. Oddziały zgłoszone do prac P. W. po terminie nie będą zatwierdzone.

Przewodniczący Komitetu Pow. W. F. i P. W.
(—) WILIMOWSKI, Starosta Powiatowy.

Dział nieurzędowy.

Przypieszenie odjazdu części dzieci z Westfalji.

Na skutek trudności komunikacyjnych władze kolejowe niemieckie przypieszyły termin odejścia pociągu nadzwyczajnego, którym w nocy z dnia 26

na 27 lipca r. b. przyjechały dzieci polskie z Westfalji na miesięczny pobyt u rodzim i na kolonjach.

Pociąg ten odejdzie z Poznania już w czwartek dnia 22 b. m. o godz. 22 minut 40, nie zaś — jak było przewidziane pierwotnie — we wtorek dnia 27 bm. W związku z powyższem Two Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech rozsyła rodzinom, u których dzieci są na wakacjach, nowe blankiety na kupno biletów zniżkowych, ważne w dniu 22 bm. Kto tego rodzaju blankietu nie otrzymał, proszony jest o zwrócenie się pod adresem Towarzystwa, Poznań Fredry 7.

Zmiana terminu dotyczy tylko II-go transportu.

Natomiast dzieci, które przyjechały transportem I-szym, w nocy z dnia 24 na 25 lipca r. b., odjadą z Poznania według zapowiedzi wieczorem dnia 23 bm. Również o godz. 22 min. 40.

Ze względów technicznych konieczne jest, by dzieci były dostarczone przez rodziny na punkt zborny w Hali Targów Poznańskich, na wprost Dworca Zachodniego, przynajmniej na trzy godziny przed odejściem pociągu, to jest do godziny 20-tej wieczorem w każdym z dni odjazdu transportu.

Wszystkie pisma polskie proszone są o przedruk powyższej wiadomości.

—o—

LUD WIEJSKI POWINIEN WZIĄĆ UDZIAŁ W WYBORACH.

Byli posłowie i senatorowie pp. Maksymilian Malinowski, Tomasz Nceznicki, Michał Róg, Jan Woźniak, Błażej Stolarek, Jan Smoła, Adam B r-dziński, Józef Białokórski, Antoni Langer, Jan Nosek, Henryk Wyrzykowski, Andrzej Waleron, Jan Tabor, Jan Szafranek i Stefan Tarczak w dniu 8-ym sierpnia r. b. wystąpili ze Stronnictwa Ludowego.

Opuszczając stronnictwo wymienieni b. posłowie i senatorowie ogłosili oświadczenie, w którym stwierdzają, że uchwała Kongresu Stronnictwa Ludowego (z dnia 14 lipca 1935 r.) w sprawie bojkotu wyborów do Sejmu, „powzięte pospiesznie i bez dyskusji, była błędem politycznym”. W związku z tem wymienieni wyżej b. posłowie i senatorowie oświadcza, że „lud wiejski powinien wziąć udział w wyborach”, reprezentanci ludności wiejskiej w komisjach, ustalających kandydatury poselskie, winni zgłaszać swych kandydatów na posłów i chłopci powinni głosować na nich w dniu wyborów jaknajlepiej.

Następnego dnia po tem oświadczeniu pojawiło się w gazetach dodatkowe oświadczenie b. posła Maksymiljana Malinowskiego, który stwierdził w niem, że „ostatni kongres Stronnictwa Ludowego odbył się w szeregach niemoralnych”. Sprowadzono przeważnie delegatów z Mał polski, rzeczników marsz. Rataja. Unemożliwiono dyskusję, gdy poseł Łypaciewicz chciał zabrać głos, zakrzyczano go. Była obawa fizycznego teroru.

Po upływie pewnego czasu otrzymaliśmy informacje z prowincji, że chłopci nie są zadowoleni z tej decyzji. „Inaczej wygląda sytuacja na wsi, inaczej w mieście”.

Już po ukazaniu się tych oświadczeń wystąpili jeszcze ze Stronnictwa Ludowego b. poseł Tomasz Czernicki z Zamościa i b. senator Januszewski. Obaj przyłączyli się do grupy M. Malinowskiego.

Przedstawiliśmy powyżej tylko suchy przebieg wydarzeń. Wydarzenia te dla nikogo, znającego stosunki wewnętrzne w Stronnictwie Ludowym, nie były niespodzianką. W jednym z artykułów, temu kongresowi poświęconym, zaznaczyliśmy wyraźnie, że był to chyba ostatni kongres tej partii i p. Malinowski przewodniczył mu rzeczywiście po raz ostatni.

Przebieg tego pamiętnego kongresu jest znany. Znamy też jest powzezchnie jego rebeljancka uchwała. Było to jedno z tych widowisk, które dla swych osobistych celów mistrzowski umiał organizować tylko p. Witos. Ale mistrz zostawił kiepskich naśladowców i kongres, który miał być początkiem jakiejś nowej Ratajowskiej rebelji — stał się w re-

zultacie ostatnim beznadziejnym już przejawem życia konającej partii.

Nie nie pomogły rozpaczliwe kruczki i sztuczki, nie nie pomogła pozaganiana z Małopolski i sowiecie opłacona „większość”, nie pomogły srode miotane po kongresie kławy na niewiernych, ani tak bezne i śmieszne już przez p. Rataja rozdawane nominacje na „zdrajców ludu”. Zawrzdżony od lat zlepek partyjny pękł, bo pęknąć musiał — bo takie jest zdrowe prawo życia.

Gdy to życie wsi złobiło sobie nowe drogi w Polsce, gdy zaczęło się coraz bujniej kształtować w narastających zespołach konkretnej pracy gospodarze i kulturalnej — nadąsana klika rzekomych tej wsi przywódców, dla zaspokojenia swych „demokratycznych” ambicji, nazywanych wiernością programowi partyjnemu, usiłowała bieg tego życia powstrzymać, zawrócić ku swym celom.

To się nie udało.

„Góra” partji, wspomagana opłacaniami większościami na zjazdach, mogła jeszcze czasami kiwać palcem w bucie — ale „dół” doskonale się orientował, co w ławie piszczy i szedł i idzie coraz szerszą ławą innymi drogami.

Ten „dół” chciał jednolitej i silnej władzy w Polsce, ten „dół” piętnował posłów Stronnictwa Ludowego, którzy usunęli się w Zgromadzeniu Nar. od wyboru Głowy Państwa, ten „dół”, ta olbrzymia rzesza chłopów polskich nie mogła pojąć, dlaczego ci posłowie usunęli się od udziału w pracach uad nową konstytucją, wprowadzającą narzesze jasno określoną naczelną władzę Prezydenta Rzeczypospolitej, moeny rząd, prawdziwy Sejm, a nie sejmowładztwo.

Zbyt daleko odeszli urojeni przywódcy od prawdziwych trosk i prawdziwych pragnień chłopów, którym przewodzić chcieli. To też już tylko za opłatą „kosztów podróży” można było jeszcze przedłużać tę nudzną weterataję w zakłamaniu... Kto zaś przejrzał — choć późno — musiał wreszcie zawrócić z nieonej drogi i wyznać publicznie swój „błąd polityczny”.

Jak widąc z wymienionych wyżej nazwisk, cała właściwie „góra” Stronnictwa Ludowego rozleciała się do ena. Odszedł prezes kongresu p. Malinowski, odszedł prezes rady naczelnej p. Waleron, odszedł prezes klubu parlamentarnego p. Róg, odszedli wiceprezesi, sekretarze, członkowie naczelnego komitetu wykonawczego — został u góry partji p. Rataj sam. Sam ze swą rebeljancką rezolucją.

Czy na życiu wsi zaważy głębiej ten rozłam w Stronnictwie Ludowym?

Nie sądzimy. Jakośmy już zaznaczyli, wieś

znalazła sobie naturalne rozpartyjne drogi swego rozwoju, a kłopotami partyjnymi dawno już przestała się przejmować. Było już tyle tych rozłamów i tyle zjednoczeń, że — widowiska te przestały robić jakiegokolwiek wrażenie. Nowa Konstytucja, nowa rzeczywistość, w tej Konstytucji spierająca swe źródła ożywsze — usuwa partie polityczne z widowni naszego życia. Państwo nie potrzebuje żadnych pośredników w stosunku do swych obywateli, ani obywatele nie potrzebują ich szukać w stosunku do swego Państwa. To państwo jest

naszem wspólnym dobrem i żadna część tego dobra nie może być nikomu puszczonej w dzierżawę.

To też są obywatele, którzy porzucili obecnie Stronnictwo Ludowe, spełnia jeszcze lepiej swój obowiązek, jeśli szybko wyleczą się z nalogów myślenia partyjnego i staną do pracy państwowej w myśl tych zwycięskich wskazań, które zostawił nam Wódz Narodu.

A pracy tej, zwłaszcza na odcinku wiejskim, jest dużo.

Feliks Gwiżdż.

—o—

Kronika miejscowa.

— Kino „Promień“ wyświetla masywną komedję produkcyjną czeską pod tyt. „PRAWO DO GRZECHU“. Treść filmu jest aktualny dziś konflikt małżeński, wywołany zdradą męża, groźbą rozwodu i pojednanie młodej pary, wskutek interwencji energicznej i sprytniej teściowej. Pierwsza część akcji, rozgrywa się w Kupari, na słonecznym wybrzeżu Dalmacji, następna w Pradze w wytwornym, nowoczesnym mieszkaniu.

Film obfituje w przeszliczne zdjęcia krajobrazu morskiego i pięknej Pragi, wytwornych wnętrz i eleganckich toalet. Gra aktorów bardzo dobra, wydźwięk charakterystyczny, melodyjną muzyką czeską.

— Kurs księgowości w Krotoszynie. Jak nam wiadomo uruchomiono w Krotoszynie kurs księgowości ogólnej i uprzejmej. Wobec stosowania ulg podatkowych przez Władze Skarbowe dla przedsiębiorstw prowadzących prawidłową księgowość, kurs ten jest bardzo aktualny i ze swej strony możemy polecić go szerokiemu ogółowi.

Zgłoszenia przyjmuje jeszcze tylko przez kilka dni Księgarnia Polska (p. Pitka) Zdunowska 4.

— Wspaniały rozwój Poczтового Przysposobienia Wojskowego w Krotoszynie. W dniu 18-go sierpnia odbyło się w własnej świetlicy zebranie Poczowego Przysposobienia Wojskowego, Oddział Krotoszyński, przy współudziale delegata Zarządu Okręgowego ob. P. d. m. Zebraniu przewodniczył ob. Worek, sekretarzem był ob. Płosiński. Sprawozdania składał: prezes Oddziału, naczelnik urzędu ob. Siozko, sekretarz i referent strzelectwa ob. Czajkowski, skarbnik i referent samopomocy ob. Wrzeszyński, referent wychowania ogólnego ob. ppor. Herdań, refer. W. P. ob. Kwaczyński, refer. kultur. — ośw. i instruktor O. P. G. z. ob. Gasiorkiewicz, w z. referentki pracy kobiet ob. Kasprzakówna, kierownik placówki Kobylia ob. Borecki, w z. kierownika placówki Koźmin ob. Knapuński, przewodnicząca Rodziny P.P.W. ob. Staszewska i w imieniu komisji rewizyjnej ob. Baranówna.

Ze sprawozdań opartych na ścisłych danych cyfrowych wynika, że Zarząd Oddziału pracował bardzo intensywnie i wydawnie, przede wszystkim te rezultaty tej pracy okazały się pod każdym względem nadszycielnie dobre.

Oddział liczy 120 członków. Majątek Oddziału wynosi 1194 zł, z czego 498 zł. pochodzi z przydziału władz organizacyjnych, a 696 zł. z funduszy własnych.

Referenci poszczególnych działów pracy zostali przeszkoleni na specjalnych, fachowych kursach i obozach centralnych i w ciągu ostatniego roku przeprowadzili w całości wyszkolenie członków Oddziałów w/g ustalonego planu.

W dziedzinie ogólnego wyszkolenia wojskowego i służby łączności odbyło się 160 godzin wykładów i ćwiczeń praktycznych. O należytem opanowaniu materiału świadczą egzamina przeprowadzone dn. 15/8 b.r. przed komisją wyznaczoną przez Dyrekcję Okręgu Pocz. i Telegrafów. Egzamin ten złożyli wszyscy słuchacze w tem: 50% z wynikiem bardzo dobrym, 36% z wynikiem dobrym, a tylko 14% z wynikiem dostatecznym.

W dziedzinie strzelectwa ćwiczyli się członkowie w strzelaniu z wiatrówek, z broni wojskowej, małokalibrowej, krótkiej i z łuków. W zawodach korespondencyjnych z wiatrówek, wyskak Oddział Krotoszyński I. miejsce w Okręgu, a III. w całej organizacji P. P. W. W zawodach okręgowych w Poznaniu dn. 21/7 b. r. przy 10 konkurencjach z broni małokalibrowej, krótkiej i z łukach, zespół krotoszyński uzyskał jedno 3-cie, dwa 4-te, trzy 5-te, dwa 6-te, jedno 7-me i jedno 10-te miejsce. Odznakę Strzelecką zdobyli na ten rok członkowie z Krotoszyna w 100% w tem 68% kl. II., a w placówkach 50%. Zawody o O. S. nie są jeszcze na terenie całego Oddziału ukończone.

W dziedzinie wychowania fizycznego uprawiano gimnastykę, lekkoatletykę i gry sportowe. Na rok bieżący posiada Oddział 35 P.O.S-ów która to ilość zwiększy się prawdopodobnie wydatnie, po ukończeniu prób w placówkach. Dotąd 20 członków nie zostało przez lekarza do próby P.O.S-u dopuszczonych, a 4% próby nie złożyło.

W dziedzinie O. P. G. z. prawie wszyscy członkowie mają wyszkolenie podstawowe, zakończone egzaminem i świadectwami.

W przeszkoleniu brały udział również i kobiety, których jest 7 w Krotoszynie i 7 w placówkach. Dwie z nich zdały egzamin w grupie eksportacyjnej z wynikiem bardzo dobrym a jedna z dobrym, 3 przeszły wyszkolenie sanitarne P. C. K., 3 posiada P. O. S., a 7 O. S.

W dziedzinie wychowania obywatelskiego odbyło się w siedzibie Oddziału i w placówkach kilkanaście wykładów. W ramach referatu kulturalno-oświatowego oddział posiada: mieszany chór pocztowy, który na 56 lekcjach wywodził 24 pieśni i wystąpił 8 razy, oraz sekcję teatralną, która wystąpiła 7 razy. W świetlicy znajdują się gry jak: Ping Pong, bridge bill, szachy, warcaby i inne. Biblioteka Oddziału liczy 77 tomów.

Ponadto do dyspozycji członków jest biblioteka wędrowna Zarządu Okręgowego o kilku tysiącach tomów.

Staraniem Zarządu Oddziału wybudowano solidną i efektywną scenę ruchomą, wielkości 5×6 m., składającą się z podjum, kulis i kurtyny malowanej oleju. Do sceny przylega świetlica, mogąca pomieścić 250 osób.

Z referentem kulturalno oświatowym współpracowała ściśle sekcja Rodziny P. P. W. pod kiero

wnictwem obyw. Stoszkowej, licząca 81 żon pocztowców. Dwie członkinie Rodziny P. P. W. zdołyły O. S., jedna P. O. S., a 4 przeszły kursa sarnitarne P. C. K. Urządzono też 2 wycieczki w okolice.

Oddział brał udział w wszystkich zewnętrznych uroczystościach narodowych i państwowych i urządzał analogiczne uroczystości wewnętrzne dla swych członków i ich rodzin. Brał również udział w każdorazowym powiatowym święcie P. W. i W. F.

W zawodach i popisach zdobył dotąd 6 dyplomów. Uzyskał też dwukrotnie pochwałę Zarządu Okręgowego za sprawność organizacyjną.

Praca Zarządu była wszechstronna i dala w każdym dziale nader poważne rezultaty, co jest tem więcej podkreślenia godnem, że większa połowa członków jest już w wieku starszym, ponad 40 lat. Tembardziej należy podziwiać ich pilność i energję, która może służyć za przykład innym organizacjom P. W.

Jest to w dużej mierze zasługą prezesa Oddziału, naczelnika urzędu ob. Stoszki i wymienionych na wstępie referentów, którzy nie szczędzili trudów organizacji i szkoleniu członków.

— Z kroniki policyjnej. W dniu 12 b. m. zakwestjonował post. P. P. Zduny u Jaruszewskiego Ant. z Koźmina portmonetkę z 40 fen. niem. i pekiem kluczy, z jednym od kasy, rzekomo znalezione przez J. w parku miejskim w Krotoszynie. Wspomniane przedmioty może właściciel odebrać w Pow. Kom. PP. w Krotoszynie.

— Krwawe dożynki. W dniu 15 bm. podczas dożynek w Biadkach powstała około godz. 20 bójka o głębszem, a nieznanem podłożu. Znana szajka w składzie: Stanisława, Marcina, Józefa i Antoniego Malmurów, Kota Michała, Kowalskiego Andrzeja i Cepy Franciszka z Biadek oraz Kota Ignacego z Różopola, rozpoczęła bójkę rzucaniem butelek do

bufetu. W czasie tej bitki ciężko pokłóto nożem w plecy Morasia Jana z Biadek a pobito dotkliwie sołtysa Sikorę z żoną, Oleszaka, Morasiową i Kuszę Stanisława. Ze względu na powstałą bójkę zabawę przerwano. Sprawców bójki P. P. przytrzymała i odstawiła władzom sądowym do dyspozycji.

— Ta sama zgraja awanturników — a więc Kot Michał i Ignacy, Wiśniewski Stanisław, Morgiel Marcin, Kacznarek Leon i Cępa Jan — wracając z nieudałych dożynek w Biadkach, zaczęli spotkanego na szosie Zwierzca Jana z Daniszyna, dzierżawcę alei owocowej i dotkliwie pobili, zabierając mu zegarek i rower. Podobny los spotkał Szczepanka również dzierżawcę, który spieszył na pomoc Zwierzowi. Sprawców napadu PP. ujęła i odstawiła do dyspozycji władz sądowych w Ostrowie.

We wtorek, dnia 27 sierpnia 1935 r. o godz. 3 popoł.

wydzierżawienie POTRAWU

drogą licytacji

w Lutogniewie, — pod Krotoszyнем.

AUGUSTYN PFLANTZ

Telefon 125 KROTOSZYN Rynek 31

Handel towarów kolonialnych, delik., wódek i win.

Małt — — — — — detal

Unieważniam zagubioną książeczkę oszczędnościową na nazwisko Teodor Woźniak, wystawioną przez Komunalną Kasę Oszczędności miasta Jutrosina.

Teodor Woźniak.

1935 rok
29 IX - 6X HODOWLANI

WYSTAWA
ROLNICZO-OGRODNICZA

W KROTOSZYNIE



A jednak ...

JEDYNA ASEKURACJA — TO LOS LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Ciągnięcie 4 tej klasy w dniach: 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 19, 20, 21, 23, 24, 25 i 26 września br.

Prócz tego DARMO ciągnięcie gwiazdkowe w dniu 26 grudnia 1935 r.

Losy do kl. 4 SA JESZCZE DO NABYCIA w szczęśliwej kolekturze

M. OLESZAK, — Krotoszyn, Rynek 1.

NOWOSCI na palta i ubrania letnie oraz
wszelkie artykuły męskie

polecamy

LUSAR I SZYCH Krotoszyn Rynek 14
OBOK KAWIARNI P. HEILA

Degodne warunki spłaty.

KROTOSZYŃSKA FABRYKA TEKSTURY DACHOWEJ

J. Sierodzka i Ska.

ul. Koźmińska 56 — tel. Nr. 1

poleca po cenach konkurencyjnych w dobrotowej jakości
asfaltową tekturę dachową, lepnik,
smołę.

Z dniem 1-go sierpnia 1935 roku przeniosłem mój

Zakład Stolarski

z ul. Zdanowskiej 40 na ul. Nową 4 (u p. Rasia)

Szanowną Kliencie! proszę jak dotychczas
o dalsze poparcie mego przedsiębiorstwa.

M. Chmielewski.

„KORONA“

Środek zagęszczający

Z PEKTYNA „KORONA“

W PROSZKU

wytwarza w 10 minutach

marmelady i galaretki.

Produkt zawiera pektynę.

Do nabycia we wszystkich drogerjach.

SERY WSZELKIEGO RODZAJU
DOBRCZE PIELEGNOWANE

kupuje się tanio we firmie

L. NOWACZKIEWICZ Tow. Kolonialne
i DELIKATESY

Telefon 167. KROTOSZYN, Rynek 26.

Dziczyzna stale świeża do nabycia.

ORYGINALNY --- RUBEROID

Najlepszy i najtańszy materiał do krycia dachów.

Od 40-stu lat we wszystkich krajach najlepiej zaprowadzony.
Odporny na działania atmosferyczne. Przy upale nie ścieka.
Rynny dachowe są zawsze czyste. — Zużyć go można
do każdego dachu, bez różnicy pochyłości.

Dobry środek izolacyjny na ciepło i mróz.

„RUBEROID“ przez szereg lat nie wymaga konserwacji.
Zniżka premii asekuracyjnych, gdyż „RUBEROID“ należy
do gatunku trwałego dachu.

Impregnacja Sp. z o. o. Fabryka Ruberoidu, Bydgoszcz.

NAJPRZYJEMNIEJSZY POBYT,

smaczne ciastka, wyborną kawę,
przy koncercie, zapewni tylko

Cukiernia i Kawiarnia „Warszawianka“

Rynek 11

Jan Dudek

Rynek 11

Wielki wybór ciastek deserowych, drożdżowych i t. p.
Codziennie świeży chleb i bułki własnego wypieku.

CAŁKOWITA TANIA WYPRZEDAŻ

półszorków wyjazdowych i roboczych.

Kupuję dobry owoc w centnarach

za gotówkę.

M. WASIELEWSKI, — Krotoszyn, ul. Słodowa nr. 1.

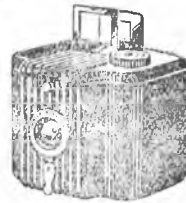
Polecamy znakomite

Piwo Poznańskie

Browarów Huggera

ze składu krotoszyńskiego.

S. SWOBODA, — przy ulicy Kaliskiej nr. 38.



Jeżeli chcesz fotografować

łatwo — dobrze — tanio

obejrzyj aparat

„KODAK“ BB

zdjęcia 4 x 6 1/2 cm. obiektyw Doublet

zł 12,50.

w Centralnej Drogerji

A. Antoszkiewicz, Krotoszyn, Rynek

Baczność! Rolnicy!

polecam:

Sztuczne nawozy ze składu konsygnacyjnego (fabrycznego), oraz węgiel, mąkę
i paszę po cenach przystępnych.

K. Biegański

Tel. 156. Krotoszyn - Rynek 22. Tel. 156.

WYDZIERŻAWIENIE POŁOWANIA

w Staniewie

odbędzie się

we wtorek, dnia 27 sierpnia 1935 r. o godz. 15-tej

w sekcji w drodze publicznego przetargu.

Licytujący winni złożyć kaucję w wysokości 25 zł.

Zarząd Spółki Łowieckiej.

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1-lam) lub jego miejsce 10 groszy.

Krotoszyński

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1-lam) lub jego miejsce 10 groszy.

Oredownik Powiatowy

Wychodzi w środy i soboty.

Administracja i Redakcja: DRUKARNIA K.K.O. KROTOSZYN, UL. FLORJAŃSKA 1. TELEF. 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

Zbiórka na rzecz Akcji Katolickiej.

P. Wojewoda Poznański zezwolił Archidiecezjalnemu Instytutowi Akcji Katolickiej w Poznaniu na urządzenie zbiórki publicznej na całym terenie Województwa Poznańskiego w czasie od dnia 20 października 1935 r. do dnia 27 październ. 1935 r. łącznie.

Osoby przeprowadzające zbiórkę, obowiązane są posiadać przy sobie dowód osobisty z fotografią, legitymację upoważniającą daną osobę do przeprowadzenia zbiórki wydaną przez Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej a potwierdzoną przez Starostwo terytorjalne oraz w zamknięte puszkę, zaopatrzone w otwór do wrzucania pieniędzy, w nazwę Stowarzyszenia, zarządzającego zbiórkę, nu-

mer kolejny i opieczątowane przez tę instytucję (tj. mają być tak urządzone, by bez otwarcia lub widocznego uszkodzenia wyjęcie znajdujących się w nich pieniędzy było niemożliwe) względnie w książki lub listy (kwitarjusze) służące do zapisywania ofiar, poświadczone urzędowo przez Starostwo terytorjalne, założone oraz prowadzone zgodnie z wymogami §§ 6, 7, 8 i 17 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 14-go lipca 1934 r. o sposobach przeprowadzania zbiórek publicznych oraz kontroli nad temi zbiórkami) Dz. U. R. P. nr. 69 poz. 638).

Krotoszyn, dnia 21. VIII. 1935 r.

Starosta Powiatowy:
(—) WILIMOWSKI.

Nr. B. 32/54/35.

Dział nieurzędowy.

Kto sieje wicher - sprzęta burzę.

Na podstawie napływających z całego kraju informacji można już podzielić akcję endecji na dwa wyraźnie zaznaczające się etapy.

Pierwszy etap — był to bojkot wyborów, który miał całkowicie zdyskredytować czynniki, reformujące życie społeczno-polityczne. Obliczenie było bardzo proste. Wszystkie partie polityczne ogłoszą bojkot wyborów, przeprowadzą odpowiednią agitację, nielegalne komórki organizacyjne, jak „O. N. R.“, młodzież komunistyczna i inni dopomogą — a okręgowe zgromadzenie wyborcze świecić będą pustkami.

Stało się jednak wręcz odwrotnie. Zainteresowanie zebraniem wyborczym było bardzo duże. We wszystkich zgromadzeniach okręgowych delegaci wzięli prawie 100%-towy udział, mimo, że byli wśród nich przedstawiciele Klasowych Związków Zawodowych, członkowie i zwolennicy Stronnictwa Narodowego i Ludowego i inni. Delegaci mieli możliwość przekonania się, że wybierając kandydatów poselskich zgodnie z własnym sumieniem i zrozumieniem obowiązków, jakie ciążą będą na posłach w nowym Sejmie.

Tu hasła bojkotowe spaliły na panewce.

Endecja nie daje jednak za wygraną i po klęsce 14 sierpnia przechodzi do drugiego etapu walki. Skoro bojkot się nie udał, cóż pozostaje za twierdził partyjnikom? Odpowiedź należy do nielegalnych przybudówek endecji. Obok nielegalnej „Sztafety“ masowo rozpowszechniają ulotki i komunikaty, w których O. N. R. wzywa do walki czynnej.

Rozumie się, że zamierzonej akcji sabotażowej trzeba dać jakąś podstawę „ideową“, by tem łatwiej łapać na nią niezorientowanych i zaślepionych.

Podstawę tę znaleźniono w kłamliwym stwierdzeniu endecji o wzroście wpływów żydowskich. Zaznaczył to nowiśm wypada, że na całym terenie Rzeczypospolitej okręgowe zgromadzenia wyborcze wyłoniły 6 (wyraźnie: sześciu) żydów kandydatów na posłów, których mandaty są jeszcze zależne od samego aktu wyborczego w dniu 8 września br. Cyfra sześciu kandydów-żydów na przeszło 1000 osób ubiegających się o mandaty poselskie wymownie świadczy o prawdzie endeckich stwierdzeń.

Ale tu nie o to przecież idzie. Przywódcom likwidującego się zwolna Stronnictwa Narodowego chodzi o to, by siać zamęt. Akcja bojkotowa nie udała się, społeczeństwo dało wyraz swemu zaufaniu do twórców nowej Konstytucji i ordynacji wyborczej. Wybór delegatów odbył się w spokoju i nastroju powagi. Jakże tu zejść z pola walki w tak oplakany stan? Trzeba się czemś zaznaczyć, jakoś zwrócić na siebie uwagę. A tu legalne ramy organizacji politycznej nie pozwalają na akcję antypaństwową. Rzecz więc endecja w legalnych organach naczelnych hasła: rezygnujemy z wyborów, pracować będziemy w kraju... Nielegalne komórki endeckie dobrze już wiedzą, jak należy to rozumieć, tak jak rozumiały podobne wezwania w czasie wyborów pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej...

One to komentują niejako dyspozycje legalnej centrali partyjnej: bojkot — to mało, to dezercja. Sabotaż przybliży koniec rządzącego obozu. Sabotaż wyrazić się ma w uniemożliwieniu odbywania się wyborów, w walce czynnej z samymi wyborcami, z komisjami, z urnami.

Oto drugi etap walki endecji z wprowadzonym w życie nowym ustrojem w Polsce.